

Sygn. akt I Cz 76/13

POSTANOWIENIE

Dnia 28 lutego 2013 roku

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący SSO Krzysztof Nowaczyński

Sędziowie : SO Dorota Zientara

SO Arkadiusz Kuta (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2013 roku w Elblągu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku M. U.

z udziałem K. U.

o podział majątku

na skutek zażalenia uczestniczki

od postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Mieście Lubawskim

z dnia 28 grudnia 2012 roku , sygnatura akt I Ns 386/11

p o s t a n a w i a :

zmienić zaskarżone postanowienie i oddalić wniosek M. U. o udzielenie zabezpieczenia .

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Nowym Mieście Lubawskim , postanowieniem z dnia 28 grudnia 2012 roku , udzielił wnioskodawcy M. U. zabezpieczenia roszczenia o ustalenie prawa własności nieruchomości położonych : w G. 33A , dla której Sąd Rejonowy w Nowym Mieście Lubawskim prowadzi księgę wieczystą o numerze (...), (...)((...)) oraz Ł. ((...)) przez ustanowienie zakazu zbywania tych nieruchomości przez uczestniczkę K. U. .

W uzasadnieniu tego postanowienia Sąd pierwszej instancji wskazał , że wnioskodawca domagał się podziału majątku wspólnego z byłą żoną – uczestniczką K. U. , między innymi przez ustalenie , że opisane w sentencji nieruchomości stanowią jego własność bowiem sfinansował ich zakup ze środków pochodzących z majątku odrębnego . Jako cudzoziemiec nie mógł ich nabyć we własnym imieniu , a więc zostały zakupione „ na nazwisko uczestniczki postępowania ” . Przypomniał dalej Sąd Rejonowy normę art. 730¹ § 1 k.p.c. wskazując , że udzielenia zabezpieczenia żądać może uczestnik , który uprawdopodobni roszczenie oraz interes prawny w udzieleniu zabezpieczenia , a interes ten istnieje wtedy gdy brak zabezpieczenia uniemożliwi lub poważnie utrudni wykonanie zapadłego w sprawie orzeczenia lub w inny sposób uniemożliwi lub poważnie utrudni osiągnięcie celu postępowania w sprawie . Uznał Sąd pierwszej instancji , że przesłanki te ziszczyły się . Nie przesądzając o zasadności roszczenia przyjąć można , że jest ono uprawdopodobnione oświadczeniami pisemnymi i ustnymi wyjaśnieniami co do okoliczności zakupu nieruchomości . Zasadne ma być także uznanie , iż brak zabezpieczenia może poważnie utrudnić osiągnięcie celu postępowania . Ewentualna sprzedaż nieruchomości przez uczestniczkę postępowania , wobec ochrony nabywcy rękojmą dobrą

wiary ksiąg wieczystych, zniweczyłaby starania wnioskodawcy o ustalenie jego prawa własności. Pomimo błędnego sformułowania wniosku, jego sensem miało być de facto ustanowienie zakazu sprzedaży nieruchomości. Wpis ostrzeżenia nastąpić może w oparciu o postanowienie ustanawiające zakaz sprzedaży.

Zażalenie od tego postanowienia wniosła K. U., zaskarżając je w całości i zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego, to jest art. 731¹ §§ 1 i 2 k.p.c. oraz art. 233 k.p.c., przez niezasadne uznanie, że wnioskodawca uprawdopodobnił roszczenie oraz interes prawny w udzieleniu zabezpieczenia podczas gdy postępowanie toczy się od ponad roku, a uczestniczka nie podjęła żadnych czynności zmierzających do sprzedaży nieruchomości, wnioskodawca nie wykazał by czynności takie zostały podjęte lub zamierzała podjąć, a nadto jego roszczenia nie zostały uprawdopodobnione – przeciwnie, zebrany materiał pozwala sądzić, że nie przysługuje wnioskodawcy roszczenie związane z ustaleniem prawa własności. Skarżąca widzi także naruszenie art. 128 § 1 k.p.c. i art. 133 § 3 k.p.c. polegające na niedoręczeniu pełnomocnikowi uczestniczki odpisu wniosku o zabezpieczenie. Wniosła skarżącą o uchylenie zaskarżonego postanowienia, ale zważywszy na treść rozstrzygnięcia i zarzutów zażaleniowych, raczej o jego zmianę i oddalenie wniosku o zabezpieczenie roszczenia lub uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu zażalenia skarżąca podniosła, iż zaniechanie doręczenia odpisu wniosku utrudnia podjęcie polemiki z argumentami wnioskodawcy. Roszczenie wnioskodawcy wynika z jego twierdzeń o zawarciu powierniczych umów zakupu nieruchomości, ale twierdzenia te postawiono na potrzeby postępowania o podział majątku. Uczestniczka nie podjęła żadnych działań zmierzających do zbycia nieruchomości stanowiących przedmiot zabezpieczenia, choć mogła to uczynić w każdej chwili. Wnioskodawca nie wnosił wcześniej o zabezpieczenie roszczenia, a teraz nie wykazał aby nastąpiła jakakolwiek zmiana uzasadniająca to żądanie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zażalenie K. U. okazało się zasadne.

Powinnością wnioskującego o udzielenie zabezpieczenia jest uprawdopodobnienie roszczenia oraz interesu prawnego w udzieleniu zabezpieczenia (art. 730¹ § 1 k.p.c.). Według art. 731¹ § 2 k.p.c. interes prawny w udzieleniu zabezpieczenia istnieje wtedy, gdy brak zabezpieczenia uniemożliwi lub poważnie utrudni wykonanie zapadłego w sprawie orzeczenia lub osiągnięcie celu postępowania.

M. U. domagał się „zabezpieczenia postępowania” co skłoniło Sąd pierwszej instancji do założenia, zważywszy na wnioskowany sposób zabezpieczenia, że dochodzi się udzielenia zabezpieczenia roszczenia wnioskodawcy o ustalenie prawa własności nieruchomości objętych żądaniem zakazu zbywania. Zaakceptowano także dość zdawkowe tezy wnioskodawcy odnośnie wiarygodności jego roszczenia i interesu prawnego w uzyskaniu zabezpieczenia. Zastępowanie wnioskodawcy we właściwym określeniu przedmiotu wniosku o udzielenie zabezpieczenia nie przyniosło zresztą pożądaných skutków. Pomimo dostrzeganej przez Sąd odwoławczy chwiejności stanowiska wnioskodawcy odnośnie żądań jakie prezentuje względem nieruchomości wymienionych we wniosku o udzielenie zabezpieczenia ostatnio popierał on roszczenie o zobowiązanie uczestniczki do złożenia oświadczeń woli o nieodpłatnym przeniesieniu na niego własności tych nieruchomości (tak w pismach procesowych pełnomocnika wnioskodawcy z 24 kwietnia 2012 roku i 25 października 2012 roku, karty 84 i 212). Dochodzi zatem M. U. raczej roszczeń o ukształtowanie prawa niżli o ustalenie stanu prawnego. Ten jest zaś jasny i wynika z ksiąg wieczystych prowadzonych dla nieruchomości. Prawo własności przysługuje K. U. W tym kontekście błędny jest wywód z uzasadnienia wniosku o udzielenie zabezpieczenia jakoby wnioskodawca udowodnił, iż przedmiotowe nieruchomości stanowią jego własność. Przeciwnie – chcąc zobowiązać uczestniczki do złożenia oświadczenia o przeniesieniu własności nieruchomości zakłada przecież, że jest ona ich właścicielką, bo tylko wówczas mogłaby nieruchomościami rozporządzić na rzecz wnioskodawcy – ten zaś, będąc ich właścicielem, nie żądałby przecież przeniesienia tego prawa. Skoro we wniosku o udzielenie zabezpieczenia należy uprawdopodobnić roszczenie to już z przyczyn wyżej wskazanych (samego sformułowania wniosku i jego uzasadnienia) nie sposób uznać, że wymóg ten spełniono. Przeciwnie, ograniczono się do przedstawienia argumentacji czyniącej roszczenie o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

niewiarygodnym bowiem żądanie właściciela, aby przenieść na niego prawo własności jest z natury rzeczy bezzasadne, a tym samym wniosek o udzielenie zabezpieczenia podlegał oddaleniu. Niejasne pozostają nadto okoliczności, które miałyby spowodować powstanie u wnioskodawcy uprawnienia do nabycia nieruchomości w świetle przepisów ustawy z dnia 24 marca 1920 roku o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (tekst jednolity z 2004 roku Dziennik Ustaw Numer 167 pozycja 1758 ze zmianami).

Oczywiście dostrzega się w instancji odwoławczej sedno wniosku, w którym potocznie rozumiejąc istotne dla sprawy zagadnienia prawne, zakłada się, że „rzeczywistym” właścicielem jest ten kto sfinansował nabycie, a nie ten „na którego nazwisko czynności tej dokonano”. Podstawy dla obowiązku uczestniczki aby przeniosła własność nieruchomości na wnioskodawcę poszukuje się w umowach fidejucyjnego nabycia nieruchomości, które zważywszy na daty, w których uczestniczka stała się ich właścicielką, zawierano jeszcze przed zawarciem przez strony związku małżeńskiego. Wykonanie umowy przez powiernika (K. U.) miałyby chyba polegać na przeniesieniu nabytych praw na zleceniodawcę (M. U.), choć i to nie jest ostatecznie pewne skoro według relacji wnioskodawcy umowa polegać miała raczej na rozporządzeniu nieruchomościami przez uczestniczkę na wypadek śmierci („na cele charytatywne”). Podsumowując - uczestniczka miałaby zatem oświadczenie takie złożyć wykonując umowy zawarte przed powstaniem małżeńskiej wspólności majątkowej i na skutek żądań zgłaszanych obecnie, to jest po ustaniu wspólności ustawowej. Roszczenia swoje przedstawił M. U. we wszczętej ze swego wniosku sprawie o podział majątku, ewentualnie podział majątku i zniesienie współwłasności. Tymczasem nic nie wskazuje aby nieruchomości te mogły być zaliczone do majątku wspólnego. Nie można także w opisanym stanie rzeczy dopatrzeć się jurydycznych podstaw do założenia, że pomiędzy zainteresowanymi istnieje współwłasność nieruchomości lub współwłasność powstanie na skutek uwzględnienia żądań M. U.. Nie sposób wreszcie uznać za prawdopodobne aby w ramach wszczętego postępowania o podział majątku M. U. uzyskać mógł uwzględnienie swych roszczeń odnośnie nieruchomości. W toku postępowania o podział majątku nie ustala się bowiem składu majątków osobistych byłych małżonków. Błędne jest zatem twierdzenie, że nieudzielenie zabezpieczenia może uniemożliwić lub poważnie utrudnić wykonanie orzeczenia jakie zapaść ma w prowadzonej w pierwszej instancji sprawie o podział majątku i zniesienie współwłasności.

Wskazać trzeba wreszcie, że przytoczona w uzasadnieniu wniosku teza o możliwych czynnościach uczestniczki polegających na rozporządzeniu nieruchomościami jest oczywista o ile taktować ją jako prostą konstatację, że właścicielowi służy uprawnienie do korzystania z rzeczy i rozporządzania rzeczą, co w przypadku prawa własności nieruchomości wyraża się tym, że osoba ujawniona jako właściciel w księdze wieczystej prowadzonej dla nieruchomości, może nieruchomość tą zbyć bez przeszkód natury prawnej. Wnioskodawca obawia się, że uczestniczka tak właśnie uczyni. Twierdzenie to pozostaje jednak gołosłowne i zważywszy na tak zdawkowe potraktowanie kwestii uwiarygodnienia interesu prawnego, oznaczać może tylko tyle, że wnioskodawca rozumie, że właściciele nieruchomości mają uprawnienie do ich zbywania. Stawianie uczestniczkę zarzutu, że planuje sprzedaż jest zaś jedynie spekulacją, nie spełniającą wymogów uprawdopodobnienia okoliczności istotnych dla udzielenia zabezpieczenia. To prawda, że nie wymaga się dowodu istnienia interesu prawnego w uzyskaniu zabezpieczenia, ale w świetle nomy art. 243 k.p.c. same twierdzenia nie wystarczają. Wnioskodawca nie zechciał w uzasadnieniu swego wniosku wskazać na takie zachowania K. U., które mogłyby potwierdzać, że zmierza ona do wyzbywania się składników swego mienia. Dokładnie chodziłoby zresztą o wywód naprowadzający na zamiar zbycia akurat tych nieruchomości, które objęto wnioskiem o zabezpieczenie. Przeciż w piśmie z dnia 25 października 2012 roku (karta 219) wnioskodawca wymienia kolejne trzy nieruchomości nieobjęte wnioskiem o podział majątku, odnośnie których uczestniczka „widnieje jako właścicielka”.

Nie da się pominąć wymagania uprawdopodobnienia interesu prawnego w udzieleniu zabezpieczenia przez odwołanie do art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o księgach wieczystych i hipotece (tekst jednolity z 2001 roku Dziennik Ustaw Numer 124 pozycja 1361 ze zmianami). Przepis ten stanowi, że do udzielenia zabezpieczenia roszczenia o usunięcie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym nie jest potrzebne wykazanie, że powód ma interes prawny w udzieleniu zabezpieczenia. Wbrew przekonaniu wnioskodawcy nie ma faktycznego ani jurydycznego podobieństwa pomiędzy roszczeniem z art. 10 u.k.w.h., a żądaniami zgłoszonymi w niniejszej sprawie. Uzgodnienia dokonuje się w związku z

wadliwością wpisu . Gdy do zmiany stanu prawnego ujawnionego w księdze dojść ma na skutek zdarzenia prawnego czyniącego dotychczasowy stan nieaktualnym nie wszczyna się postępowania o usunięcie niezgodności . Podstawą wpisu M. U. jako właściciela nieruchomości objętych wnioskiem ma być orzeczenie zastępujące oświadczenie woli dotychczasowego właściciela – K. U. .

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy , na mocy art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. , postanowił jak w sentencji .